

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. H., wnioskiem złożonym w dniu 26 sierpnia 2020 roku domagała się stwierdzenia, że nabyła z dniem 1 stycznia 2005 roku, przez zasiedzenie prawo własności części nieruchomości gruntowej położonej w województwie (...), w powiecie (...), gminie O., ul. (...), oznaczonej numerem geodezyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr (...), obejmującej pas o szerokości 0,5 m, położony wzdłuż całej granicy pomiędzy ww. działką a działką stanowiącą własność wnioskodawczyni (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą o nr (...), zabudowany przez wnioskodawczynię ogrodzeniem i oznaczony na mapie sporządzonej przez geodetę uprawnionego p. Z. T. dołączonej do niniejszego wniosku (zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu), ewentualnie stwierdzenia, że ww. część działki (...) nabyła z dniem 1 stycznia 2015 roku. Ponadto wniosła o wzajemne zniesienie pomiędzy zainteresowanymi kosztów postępowania. Wnioskodawczyni jako uczestnika postępowania wskazała P. Z., figurującego w księdze wieczystej prowadzonej dla działki (...) jako właściciel.

W uzasadnieniu wskazała, że jest właścicielem działki nr (...). Nieruchomością tą władała od 1945 roku jej babcia N. D.. Formalnie nabyła ją jednak na własność czasową (do 2009 roku) dopiero w dniu 22 kwietnia 1959 roku. Z dniem 26 stycznia 1962 roku na mocy przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach ww. prawo własności czasowej stało się prawem użytkowania wieczystego gruntu. Decyzją z dnia 2 grudnia 1998 roku prawo to przekształcone zostało w prawo własności. W dnia 14 listopada 2000 roku wnioskodawczyni stała się właścicielką tej nieruchomości na podstawie umowy darowizny. Nieruchomość tą, z działką o numerze (...) rozgranicza ogrodzenie posadowione ponad 50 lat temu. Złożone przez uczestnika postępowania powództwo o wydanie tej części działki (...) zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olecku. Zarówno Sąd I instancji, jak i rozpoznający apelację Sąd Okręgowy w Suwałkach wskazał, że powództwo o wydanie nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż spełnione zostały przez wnioskodawczynię/jej poprzedniczkę prawną przesłanki zasiedzenia nieruchomości (jej części objętej pozwem o wydanie). Wnioskodawczyni dodała, że wskazane ogrodzenie przez co najmniej 50 lat nie było przemieszczane. Stąd też należy ją jak i wcześniej jej babcię traktować jako posiadaczy samoistnych. Jej babcia jak i ona sama były przekonane, że ogrodzenie jest posadowione zgodne z przebiegiem granic. Przebieg ogrodzenia nie zmieniał się na przestrzeni lat. Nie było również żadnych konfliktów sąsiedzkich odnośnie ww. przegrody, co wskazuje na dobrą wiarę posiadacza. Wnioskodawczyni do okresu zasiedzenia doliczyła okres posiadania ww. nieruchomości przez swoją babcię, to jest jej poprzedniczkę. Dodała, że ww. wyrok w sprawie o wydanie nieruchomości wiąże nie tylko Sąd, który go wydał ale również inne Sądy i inne organy państwowe. Stąd też jej zdaniem opisana kwestia prawna kształtuje się tak, jak wynika z wcześniejszego prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Olecku w sprawie o wydanie. Na poparcie powyższych twierdzeń przytoczyła również orzeczenie Sądu Najwyższego (k.14).

W odpowiedzi na powyższy wniosek uczestnik postępowania P. Z. wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawczyni kosztów postępowania, wskazując, iż do zasiedzenia nie doszło. Wskazał też, że przebieg płotu zmienił się na skutek przebudowy przeprowadzonej w latach 2003-2005. Całość fundamentu jest nowa. Dodał, że babcia wnioskodawczyni była użytkownikiem wieczystym swojej działki aż do 1998 roku. Poprzedniczka wnioskodawczyni nie mogła więc nabyć przez zasiedzenie prawa własności, którego z resztą nabycie w ten sposób – do 1 października 1990 roku w ogóle było wyłączone z mocy ustawy. Posiadanie babci wnioskodawczyni było posiadaniem w złej wierze, stąd też należy w tym przypadku stosować 30-letni termin zasiedzenia. Nie przedstawiła ona żadnych dokumentów, które wskazywałyby, że miała podstawy do przyjęcia, iż mur postawiony jest zgodnie z przebiegiem granicy pomiędzy działkami.

Postanowieniem z dnia 14 września 2021r., sygn. akt I Nc 260/20, Sąd Rejonowy w Olecku I Wydział Cywilny oddalił wniosek J. H. o zasiedzenie (pkt I) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olecku od wnioskodawczyni kwotę 1.712,27 zł tytułem brakujących wydatków w sprawie (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 22 kwietnia 1959 roku N. D. nabyła na podstawie umowy sprzedaży prawo własności czasowej (na 50 lat) nieruchomości położonej w O. przy ul. (...) o pow. 1280 m kw./działka przydomowa/, na której wybudowany był dom piętrowy, dwurodzinny, stanowiący odrębną nieruchomość – przy czym przedmiotem sprzedaży była połowa działki gruntu nr (...) o obszarze 640 m kw. oraz parter tegoż domu. Wydanie nieruchomości nastąpiło w dniu podpisania umowy. Nabywca zobowiązał się do uiszczenia ceny nabycia oraz opłat rocznych za własność czasową gruntu. Umową z dnia 4 września 1970 roku N. D. sprzedała Skarbowi Państwa prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) o pow. 425 m kw (część nieruchomości objętej kw nr (...)). Oddano jej jednocześnie w użytkowanie wieczyste działkę (...) b o pow. 270,5 m kw. Własność działek (...) [kw nr (...) – aktualnie działka nr (...)] z mocy prawa [art. 18 ust 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych] stała się własnością komunalną – Gminy O.. Dnia 4 sierpnia 1994 roku N. D. sporządziła testament, w którym powołała do spadku J. H. (poprzednio D.). Decyzją z dnia 2 grudnia 1998 roku wydaną na wniosek N. D., właściwy organ stwierdził przekształcenie prawa użytkowania wieczystego działki o numerze ewidencyjnym (...) w prawo własności na rzecz N. D.. Następnie decyzją z dnia 14 grudnia 2000 roku dokonano podziału działki (...) na działki (...). Na podstawie umowy darowizny oraz ustanowienia służebności mieszkania z dnia 14 listopada 2000 roku J. H. stała się właścicielką działki nr (...). Jednocześnie z uwagi na nabycie prawa własności gruntu właściciel zażądał zamknięcia księgi prowadzonej dla budynku [kw nr (...)]. Wnioskodawczyni nabyła również w dniu 30 grudnia 2003 roku działkę sąsiadującą z jej działką (...) – działkę (...).

Właścicielem działki o numerze (...) od 2 marca 2015 roku jest P. Z.. Nabył ją od A. Ż., która to ostatnia, nabyła własność umową darowizny z dnia 9 października 2002 roku od D. M., która z kolei nabyła ją umową sprzedaży z dnia 7 marca 2002 roku od Gminy O..

Ogrodzenie oddzielające nieruchomości oznaczone numerami 3 (wnioskodawczyni) i 5 (uczestnik postępowania) przy ul. (...) rozgranicza płot na betonowym fundamencie. Przebieg ogrodzenia pomiędzy działkami (...) nie biegnie po linii granicy odzwierciedlonej w ewidencji. Wchodzi w głąb działki (...) zarówno na południowy zachód jak i północny wschód patrząc od budynku nr (...), nadto z niewielkim odchyleniem pomiędzy budynkami (...), na korzyść działki (...) o łączną powierzchnię 0,0009 ha. Ogrodzenie to o tym przebiegu istnieje od kilkadziesiąt lat. Zmieniano z biegiem lat materiał z którego wykonane było przegrodzenie jak również nadlano na istniejącym fundament betonowy. Babcia wnioskodawczyni – N. D. wprowadziła się na tą posesję niedługo po II Wojnie Światowej.

W dniu 13 maja 2019 roku do Sądu Rejonowego w Olecku I Wydziału Cywilnego wpłynął złożony przez P. Z. pozew, skierowany przeciwko J. H. o wydanie mu spornego pasa gruntu i usunięcie ogrodzenia. Sąd Rejonowy w Olecku I Wydział Cywilny w sprawie sygn. akt I C 280/19, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wyrokiem z dnia 20 stycznia 2020 roku powództwo oddalił, wskazując między innymi, że N. D. co najmniej od 1 stycznia 1970 roku posiadała sporny pas gruntu, w złej wierze, stąd też na podstawie uprzednio obowiązujących przepisów zasiedzenie nastąpiło z upływem dnia 1 stycznia 1990 roku. Apelację P. Z. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił wyrokiem z dnia 30 marca 2020 roku sygn. akt I. Ca. 88/20 wskazując, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął początek biegu terminu zasiedzenia na 1 stycznia 1970 roku i jego koniec z upływem 1 stycznia 1990 roku przy przyjęciu 20 lat biegu terminu jak dla posiadacza w złej wierze.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji przyjął, iż wniosek J. H. nie zasługuje na uwzględnienie. Przytaczając treść przepisu art. 172 k.c., Sąd Rejonowy wskazał, że do zasiedzenia nieruchomości (nabycia prawa własności przez zasiedzenie) koniecznym jest spełnienie dwóch przesłanek a mianowicie: samoistnego posiadania nieruchomości i upływu czasu przewidzianego ustawą. Przesłankami zasiedzenia są: posiadanie samoistne i upływ czasu. Dobra lub zła wiara posiadacza jest istotna o tyle, że determinuje okres, w ciągu którego rzecz musi znajdować się w posiadaniu samoistnym, aby doprowadziło ono do nabycia własności w drodze zasiedzenia. Dobra wiara, warunkująca krótszy, bo 20-to letni okres zasiedzenia musi istnieć przy tym w istocie w chwili objęcia rzeczy w posiadanie. Zła wiara posiadacza skutkuje koniecznością przyjęcia 30-to letniego okresu zasiedzenia, przy czym zgodnie z art. 7 k.c. jeżeli

ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie to, z resztą jak każde może zostać obalone. W niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy uznał, iż w istocie sama wnioskodawczyni wskazywała na złą wiarę posiadacza obejmującego w posiadanie ww. nieruchomości aktualnie należącą do uczestnika postępowania, natomiast przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że istotnie nie sposób przyjąć, aby N. D. mogła być w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu, że obejmuje posiadanie tej nieruchomości w jej granicach prawnych, łącznie z tą sporną częścią. Z dokumentu – umowy sprzedaży z 1959 roku wynika, że do umowy dołączono m.in. kopię z mapy katastralnej - § 1 litera c) sporządzonej przez mierniczego powiatowego a wydanie nieruchomości miało nastąpić w dniu podpisania umowy. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma wątpliwości co do tego, iż część działki nr (...) (aktualny numer), najwcześniej od 22 kwietnia 1959 roku była w posiadaniu najpierw babci wnioskodawczyni a następnie wnioskodawczyni. Pewność, co do istnienia ogrodzenia ww. działki można nabrać dopiero z 4 września 1970 roku, gdzie odnotowano to w umowie sprzedaży zawartej na skutek wymuszonej sprzedaży Skarbowi Państwa części ww. prawa do nieruchomości. Zdaniem Sądu Rejonowego przyjęcie początku biegu zasiedzenia na 1 stycznia 1970 roku jawi się jako data miarodajna. Niemniej jednak, zgodnie z treścią art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto włada rzeczą jak właściciel. O takim charakterze posiadania świadczą w szczególności okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego, które polega na władaniu rzeczą jak właściciel. Konieczne jest więc skumulowanie dwóch elementów: faktycznego władztwa i woli władania rzeczą tak jak właściciel. Przejawem faktycznego władztwa jest nie tyle wykonywanie określonych czynności względem rzeczy, co możliwość swobodnego posiadania rzeczy, a więc sytuacja, w której posiadacz może bez przeszkód z rzeczy korzystać w taki sposób, jakby był jej właścicielem. Samoistny posiadacz korzysta więc z rzeczy z wyłączeniem innych osób, pobiera z niej dochody i pożytki, a nadto uważa się za uprawnionego do dysponowania rzeczą.

Warunki te istnieją tylko wtedy, gdy zaistnieją okoliczności o charakterze zewnętrznym - gdy władztwo posiadającego utożsamiane będzie przez otoczenie z prawem własności, oraz wewnętrznych - rozumianych jako wolę posiadającego władania rzeczą dla siebie i w swoim imieniu. Posiadaczem samoistnym (art. 336 k.c.) rzeczy jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, że zarówno babcia wnioskodawczyni jak i później ona sama posiadanie swoje części działki sąsiedniej (...) traktowały jako element przysługującego im uprawnienia do działki (...). To rozciągnięcie władztwa osób władających działką (...) na sąsiednią działkę wynikało z zaszłości wynikających ze stanu i okoliczności jeszcze z 1959 roku obejmując działkę w posiadanie zgodnie z treścią umowy sprzedaży prawa czasowego do nieruchomości. Babcia wnioskodawczyni była jednak wprawdzie uprawniona do własności czasowej a następnie użytkownikiem wieczysto działki noszącej aktualnie (...) (na co słusznie zwróciła uwagę wnioskodawczyni na k. 9 akt sprawy) stąd też jej posiadanie części działki aktualnie noszącej numer (...) było identyczne jak posiadanie działki (...). Sąd Rejonowy zaznaczył, że takie posiadanie, zarówno co do owej własności czasowej jak i użytkowania wieczystego (w istocie tożsamych praw co do ich treści) nie cechuje się samoistością. Babcia wnioskodawczyni jak i ona sama traktowały całość swojej posesji (w granicach wyznaczonych ogrodzeniem) tak samo i zdaniem Sądu Rejonowego nie ma podstaw do przyjęcia, aby działkę (...) w jej granicach ewidencyjnych traktowały jak pozostającą w ich użytkowaniu wieczystym a tam, gdzie posiadały część działki sąsiada czuły się jak właściciele . Ich władztwo na całym tym obszarze było identyczne i do 1998 roku odpowiadało władztwu użytkownika wieczystego – władztwu i posiadaniu zależnemu – tożsamemu z posiadaniem pozostałej części gruntu. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że taki rodzaj posiadania nie może prowadzić do zasiedzenia, gdyż nie jest posiadaniem samoistnym. Nie może też być doliczone do okresu ewentualnego dalszego posiadania samoistnego (vide również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 roku w sprawie I. CSK 582/09 publ. Lex 661498, OSP 2013/9/93). O posiadaniu odpowiadającym posiadaniu samoistnemu w powyżej wskazanym rozumieniu można mówić najwcześniej w istocie od daty wydania przez właściwy organ decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności, czyli od 2 grudnia 1998 roku. Wtedy dopiero można mówić o zmianie animus posiadacza – tu jeszcze babci wnioskodawczyni. Przyjmując niezmienny od lat zakres władztwa nad częścią działki (...) przez babcię wnioskodawczyni a później i ją samą, jak również obalenie przez uczestnika postępowania, z resztą w zgodzie z twierdzeniami samej wnioskodawczyni wynikającego z art. 7 k.c. domniemania, Sąd Rejonowy stwierdził, iż 30-to letni okres zasiedzenia ani na datę wniesienia wniosku ani też na datę zamknięcia rozprawy nie upłynął. Sama wnioskodawczyni już we wniosku wskazuje na złą wiarę swojej poprzedniczki

podając 20-to letni okres zasiedzenia obowiązujący przed zmianą k.c., która weszła w życie z dniem 1 października 1991 roku).

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że okresu posiadania uprzedniego odpowiadającemu posiadaniu użytkownika wieczystego nie można jednocześnie w tym przypadku doliczyć do posiadania samoistnego. Co również istotne, uczestnik postępowania składając w maju 2019 roku pozew o wydanie tej części działki (...) doprowadził do przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 124 § 1 k.c. oraz art. 175 k.c.).

Podkreślił przy tym Sąd Rejonowy, że wnioskodawczyni nie wносиła również o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie prawa użytkowania wieczystego tej części działki nr (...), stąd też Sąd Rejonowy pominął rozważanie możliwości takiego nabycia prawa przez zasiedzenie.

Jednocześnie Sąd I instancji odniósł się do podnoszonego przez wnioskodawczynię J. H. związku Sądu rozpoznającego sprawę orzeczeniem i ustaleniami jak również oceną prawną wyrażoną przez Sąd Rejonowy w Olecku w sprawie I. C. 280/19 jak i przez Sąd Okręgowy w Suwałkach w wyroku oddalającym apelację P. Z.. Przytaczając treść art. 365 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy w składzie rozpoznającym sprawę nie negował faktu oddalenia przez Sąd w innym składzie powództwa o wydanie nieruchomości, ani też wskazania jako podstawy takiej treści rozstrzygnięcia zarówno przez Sąd I instancji jak i Sąd Odwoławczy takiej a nie innej podstawy rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, Sąd I instancji nie miał wątpliwości, co do tego, iż powyższe wyroki w sprawie o wydanie nie stanowiły w niniejszym postępowaniu prejudykatu, to jest orzeczenia, od którego zależy treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Zarówno Sąd Rejonowy w Olecku jak i Sąd Okręgowy w Suwałkach nie badał przy tym (a przynajmniej nie wskazano powyższego w uzasadnieniach pisemnych) jakiego rodzaju prawo przysługiwało do nieruchomości babci wnioskodawczyni – jej poprzedniczce, i jaki ewentualnie ma to wpływ na ocenę zasadności podniesionego w obronie przed wydaniem nieruchomości zarzutu, a okoliczność ta miała i ma w istocie największe znaczenie w tamtej jak w niniejszej sprawie. Ponadto Sąd I instancji podkreślił, że związaną orzeczeniem innego Sądu a w zasadzie oceną zasadności określonego zarzutu jako przesłanki warunkującej treść orzeczenia nie może przy tym zastępować ani postępowania ani oceny jego wyników przez Sąd właściwy, któremu powierzono w określonym trybie orzekanie co do stwierdzenia nabycia prawa własności przez zasiedzenie. Przeciwnie, Sąd Rejonowy orzekający w sprawie o stwierdzenie prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie winien samodzielnie ocenić czy przesłanki wskazane w art. 172 k.c. w konkretnym przypadku wystąpiły.

O brakujących kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. [z uwagi na sprzeczność interesów zainteresowanych], w związku z art. 113 ust 1 u.k.s.c., nakazując pobrać od wnioskodawczyni, której wniosek oddalono 1.712,27 zł brakujących kosztów sądowych – łącznej kwoty wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa na opinię biegłego.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła wnioskodawczyni J. H., zaskarżając je w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 365 § 1 k.p.c. przejawiające się nieuwzględnieniem przez Sąd, mocy wiążącej prawomocnych wyroków, tj. wyroku Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 20 stycznia 2020r. (sygn. akt I C 280/19) oraz wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 30 marca 2020r. (sygn. akt II Ca 88/20) przesądzających kwestię zasiedzenia przez wnioskodawczynię części nieruchomości objętej wnioskiem, co w konsekwencji skutkowało jego bezpodstawnym oddaleniem;

- art. 520 § 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji nakazanie pobrania od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olecku kwoty 1.712,27 zł tytułem brakujących wydatków, podczas gdy w sprawie winien zostać zastosowany art. 520 § 1 k.p.c. i koszty postępowania winny zostać zniesione.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się:

- uznaniem, że w niniejszej sprawie nie upłynął jeszcze okres niezbędny do zasiedzenia części nieruchomości objętej wnioskiem, podczas gdy okoliczność ta została udowodniona zarówno w uprzednio toczącym się postępowaniu o jej wydanie, jak i w toku niniejszego postępowania – co w konsekwencji skutkowało bezpodstawnym oddaleniem złożonego wniosku;

- nieuzasadnionym przyjęciem przez Sąd, złej wiary wnioskodawczyni oraz jej poprzedniczki prawnej, podczas gdy w toku niniejszego postępowania wykazano, że ww. nie były świadome, iż ogrodzenie rozgraniczające działki stron jest posadowione niezgodnie z geodezyjną granicą działek aż do dnia 20 stycznia 2020r., tj. do dnia wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Olecku.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie jej żądań w całości, tj. stwierdzenie że wnioskodawczyni J. H. nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2005r. (20-letni termin zasiedzenia) prawo własności części nieruchomości gruntowej położonej w O. przy ul. (...), nr ewidencyjny działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr (...), obejmującej pas położony wzdłuż granicy pomiędzy ww. działką, a działką stanowiącą własność wnioskodawczyni nr ewidencyjny (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zabudowany przez wnioskodawczynię ogrodzeniem i oznaczony na mapie sporządzonej przez geodetę uprawnionego p. Z. T. dołączonej do wniosku o zasiedzenie (zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu). Skarżąca wniosła ewentualnie o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2015r. (30-letni termin zasiedzenia) lub ewentualnie z inną datą ustaloną przez Sąd prawo własności części nieruchomości gruntowej położonej w O. przy ul. (...), nr ewidencyjny działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą nr (...), obejmującej pas położony wzdłuż granicy pomiędzy ww. działką, a działką stanowiącą własność wnioskodawczyni nr ewidencyjny (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zabudowany przez wnioskodawczynię ogrodzeniem i oznaczony na mapie sporządzonej przez geodetę uprawnionego p. Z. T. dołączonej do wniosku o zasiedzenie (zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu). Jednocześnie skarżąca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez zniesienie kosztów postępowania pomiędzy stronami za I instancję oraz zasądzenie od uczestnika postępowania P. Z. na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, a podniesione w niej zarzuty były nieuzasadnione.

Sąd I instancji należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy oraz trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa. Z tych przyczyn Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wnioski podjęte przez Sąd Rejonowy. Nie zachodziła zatem potrzeba ich ponownego przytaczania, a odnieść się należało jedynie do zarzutów apelacji.

Zasadniczym zarzutem zgłoszonym w apelacji był zarzut poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut ten rozpoznać należało w pierwszej kolejności jako że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy dokonywać można oceny właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Argumentując powyższy zarzut apelująca wskazywała, iż dokonując oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie niniejszej Sąd I instancji wyciągnął nieprawidłowe wnioski co do uznania, że w niniejszej sprawie nie upłynął jeszcze okres niezbędny do zasiedzenia części nieruchomości objętej wnioskiem, podczas gdy – zdaniem apelującej - okoliczność ta została udowodniona zarówno w uprzednio toczącym się postępowaniu o jej wydanie, jak i w toku niniejszego postępowania.

Wskazać w tym miejscu godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na

podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia błędu w ustaleniach faktycznych wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawiane uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena Sądu. Nadto jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być więc skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r. Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r. Nr 7-8, poz. 139).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzą też wnioski wyprowadzone przez Sąd I instancji co do charakteru jak i czasokresu posiadania przez wnioskodawczynię, jak też jej poprzedniczkę prawną - babcię N. D. działki o numerze (...) oraz części działki sąsiedniej ((...)) objętej wnioskiem o zasiedzenie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż definicja posiadacza samoistnego zawarta jest w art. 336 k.c. Wynika z niego, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., V CKN 164/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 891/00). Dla istnienia samoistnego posiadania konieczne jest zatem faktyczne władanie rzeczą, czyli dostrzegalny fakt wykonywania fizycznego władztwa (corpus) oraz czynnik psychiczny w postaci zamiaru władania rzeczą dla siebie (cum animo rem sibi habendi).

Odnosząc się do powyższej kwestii, Sąd Rejonowy trafnie zaakcentował, iż o posiadaniu wnioskodawczyni jak i jej babci odpowiadającemu posiadaniu samoistnemu godzi się mówić najwcześniej od daty wydania przez właściwy organ decyzji w przedmiocie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności, zatem od dnia 2 grudnia 1998r.

Bowiem, jak słusznie ustalił Sąd I instancji, nieruchomości położona w O. przy ul. (...) o pow. 1280 m kw/działka przydomowa/ w dniu 22 kwietnia 1959r., została sprzedana aktem notarialnym babci wnioskodawczyni, tj. N. D. na własność czasową na okres 50 lat, zatem do 2009r. Na mocy nie obowiązującej już ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 32, poz. 159) prawo własności czasowej stało się prawem wieczystego użytkowania. Przepisy wyżej cytowanej ustawy zostały szczegółowo uzupełnione przepisami Rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 26 stycznia 1962 r. w sprawie zmiany niektórych praw do gruntu na prawo użytkowania wieczystego lub użytkowanie (Dz. U. Nr 15, poz. 67). Przedmiotowe rozporządzenie statuuje, iż prawem wieczystego użytkowania staje się następujące prawo do gruntu przysługujące osobom fizycznym i osobom prawnym, nie będącym jednostkami państwowymi oraz organizacjami społecznymi, a także spółdzielniom budownictwa mieszkaniowego, tj. prawo własności czasowej. Wiedzę o przekształceniu prawa własności czasowej na prawo użytkowania wieczystego niewątpliwie babcia wnioskodawczyni N. D. posiadała albowiem w dniu 23 października 1970 r. potwierdziła osobiście odbiór korespondencji w postaci zawiadomienia z Państwowego Biura Notarialnego w E. w sprawie wpisania jej jako użytkownika wieczystego w dziale II księgi wieczystej Kw. Nr (...) dotyczącej działki o aktualnym numerze (...) (k.356-356v).

Wobec wejścia w życie ustawy z dnia 4 września 1997r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności, babcia wnioskodawczyni N. D. złożyła wniosek o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, co również świadczy o jej wiedzy w zakresie charakteru posiadania działki o numerze (...). Konsekwencją wniosku N. D. było wydanie w dniu 2 grudnia 1998r. przez Burmistrza Miasta O. decyzji stwierdzającej przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w O., przy ul. (...) oznaczonej nr geod. (...) o powierzchni 501 m kw, stanowiącej własność Gminy O.. Wnioskodawczyni zaś stała się właścicielką ww. działki na mocy umowy darowizny z dnia 14 listopada 2000r. Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego wynika ponadto, iż zgodnie z umową z dnia 30 grudnia 2003r. wnioskodawczyni nabyła również działkę nr (...), która sąsiadowała z jej działką – (...). Od dnia 2 marca 2015r. właścicielem działki o nr (...) – bezpośrednio sąsiadującej z działką o nr (...) - jest uczestnik postępowania P. Z.. Ww. działki oddziela ogrodzenie – płot na betonowym fundamencie, który nie odzwierciedla linii granicy ewidencyjnej, przy czym ogrodzenie to znajduje się w tymże miejscu od 1970r. W tej dacie babcia wnioskodawczyni N. D. korzystała z działki o nr (...) jako użytkownik wieczysty i w ten sam sposób korzystała z części działki sąsiedniej nr (...), objętej wnioskiem o zasiedzenie. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy zarówno babcia wnioskodawczyni jak i później ona sama posiadanie swoje części działki sąsiedniej ((...)) traktowały jako element przysługującego im uprawnienia do działki (...). To rozciągnięcie władztwa osób władających działką (...) na sąsiednią działkę wynikało z zasłóści wynikających ze stanu i okoliczności jeszcze z 1959 roku obejmując działkę w posiadanie zgodnie z treścią umowy sprzedaży prawa czasowego do nieruchomości. Babcia wnioskodawczyni była jednak w pierw uprawniona do własności czasowej a następnie użytkownikiem wieczysty działki noszącej aktualnie (...) (na co słusznie zwróciła uwagę wnioskodawczyni na k. 9 akt sprawy) stąd też jej posiadanie części działki aktualnie noszącej numer (...) było identyczne jak posiadanie działki (...).

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy również przyjął, iż przed rokiem 1998 korzystanie z ww. działki miało charakter użytkowania wieczystego, nie zaś stanu władztwa nad rzeczą odpowiadającego posiadaniu właścielskiemu. Co za tym idzie, twierdzenia wnioskodawczyni jakoby zarówno ona, jak i jej babcia użytkowały przed 1998 rokiem działkę nr (...) samoistnie, są błędne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, przy tak prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, właściwie ustalił początek biegu terminu zasiedzenia w dacie 2 grudnia 1998r. Zgodnie z art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat 20 jako posiadacz samoistny (dobra wiara), zaś po upływie lat 30 posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Nabycie własności w drodze zasiedzenia zależy od spełnienia dwóch przesłanek: władania nieruchomością w charakterze posiadacza samoistnego oraz upływu ustawowego terminu zasiedzenia. Dobra wiara posiadacza nie stanowi natomiast przesłanki zasiedzenia nieruchomości, a jedynie wpływa na długość terminu zasiedzenia.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wnioskodawczyni wnosząc o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości doliczyła okres, w którym jej babcia nabyła prawo własności czasowej zarówno do działki nr (...), i w którym użytkowała część działki nr (...). Okres ten wnioskodawczyni określiła od dnia 22 kwietnia 1959r., jednak, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, o przekonaniu istnienia fundamentu, określanego jako ogrodzenie możemy mówić dopiero od roku 1970, przy czym w tym czasie babcia wnioskodawczyni N. D. posiadała jedynie prawo własności czasowej, a następnie do roku 1998 była użytkownikiem wieczystym.

Powyższe wyklucza możliwość przyjęcia, aby wnioskodawczyni i jej poprzedniczka prawna władaly nieruchomością jako posiadacz samoistny i to przez czas, który z mocy art. 172 k.c. prowadzi do zasiedzenia. Posiadanie samoistne N. D., co do części działki o nr (...) datuje się dopiero od dnia 02 grudnia 1998 r., tj. wydania decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności działki o nr (...).

W oparciu o powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, uznać należało, iż domniemanie posiadania samoistnego wypływające z faktu władania nieruchomością przez J. H. zostało w niniejszej sprawie obalone. Sąd nie wyklucza, iż z biegiem lat zarówno J. H., jak i jej babcia powzięły wolę posiadania nieruchomości dla siebie jak właściciel.

Rzecz jednak w tym, że winna ona swoją wolę ujawnić, zmanifestować w sposób jednoznaczny dla otoczenia, w tym przede wszystkim dla właścicieli nieruchomości, i powyższe w niniejszej sprawie winno być udowodnione. Nie jest wystarczające samo domniemanie z art. 339 k.c. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego na domniemanie samoistnego charakteru posiadania wynikające z art. 339 k.c. nie można się powołać w przypadku, gdy dochodzi do zmiany posiadania zależnego w posiadanie samoistne (tak: post. SN z 4.4.2012 r., I CSK 360/11, Legalis; post. SN z 19.3.2015 r., IV CSK 360/14, Legalis; post. SN z 16.10.2015 r., I CSK 885/14, Legalis; post. SN z 18.5.2016 r., V CSK 590/15, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe ustalenia i wnioski poczynione przez Sąd Rejonowy, nie budziły zastrzeżeń.

Za chybiony znał również Sąd Okręgowy zarzut nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd I instancji złej wiary wnioskodawczyni oraz jej poprzedniczka prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy zarówno wnioskodawczyni i jak i jej poprzedniczka prawnej mogła być przypisana jedynie zła wiara w posiadania nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie. Dobra wiara polega bowiem na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo. W złej wierze jest z kolei ten, kto wie lub wiecieć powinien, że prawo własności przysługuje nie jemu, lecz innym osobom (por. postanowienie SN z dnia 13 sierpnia 2008r. I CSK 33/08, Lex nr 510964). Instytucja posiadania w dobrej wierze powinna być rozumiana w sposób tradycyjny (por. uchwałę z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSP 1/95, poz. 1, z 4 grudnia 1998 r., III CKN 48/98, z 22 grudnia 1998 r., II CKN 59/98, z 17 lutego 1997 r., II CKN 3/97 i z 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98 (niepubl.)). Nie sposób przyjąć, aby w powyższych okolicznościach babka wnioskodawczyni jak i ona sama pozostawały w przekonaniu, że przysługuje im prawo własności do części sąsiadującej działki o nr (...) ani nawet, aby z przyczyn usprawiedliwionych (a więc bez niedbalstwa) nie wiedziały one o tym, że takie prawo im nie przysługuje. Jak bowiem słusznie zaakcentował Sąd Rejonowy wnioskodawczyni domagając się zasiedzenia spornej nieruchomości wskazywała na złą wiarę swojej poprzedniczki, podając 20-to letni okres zasiedzenia obowiązujący przed zmianą k.c. (która weszła w życie z dniem 1 października 1991r.). Ponadto z umowy sprzedaży z 1959 r. wynika, że do umowy dołączono kopię mapy katastralnej, co umożliwiło zarówno babci wnioskodawczyni jak i jej samej sprawdzenie faktycznych granic nieruchomości początkowo nabytej na własność czasową. Podkreślenia przy tym wymaga, iż z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii A. L., sporządzonej na etapie postępowania apelacyjnego wynika, że przebieg granicy faktycznej pomiędzy działkami (...) odpowiada granicy prawnej. Biegły wskazał, że granica prawna pomiędzy działkami (...) została pomierzona prawidłowo w roku 1984 i biegnie ona pomiędzy w/w działkami poprzez punkty (...) do punktu(...), co biegły szczegółowo zobrazował na szkicu dołączonym do opinii (k. 456).

Tak więc Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że posiadanie części działki nr (...) cechowała zła wiara, tym samym od daty wydania decyzji tj. od 02 grudnia 1998r. nie upłynęło 30 lat posiadania w złej wierze. Ponadto na skutek pozwu uczestnika postępowania z maja 2019r. o wydanie tej części działki nr (...), doszło do przerwania biegu przedawnienia. Przerwa biegu zasiedzenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 KC może polegać na czynnościach podjętych przez właściciela nieruchomości bezpośrednio w celu przeciwstawienia się posiadaniu tej nieruchomości przez inną osobę; może to przybrać postać zarówno wniesienia powództwa petytoryjnego (windykacyjnego lub negatoryjnego), jak też innych czynności, materialnoprawnych i procesowych, prowadzących do dochodzenia lub ustalenia prawa własności na drodze sądowej lub przed innym właściwym organem (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 5 kwietnia 2012 r. II CSK 395/11, Legalis nr 473594).

W ocenie Sądu Okręgowego nie istniały również podstawy do uwzględnienia zarzutu apelującej o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 365 § 1 k.p.c.

Nie sposób pominąć w sprawie niniejszej fakt, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Olecku I Wydziału Cywilnego z dnia 20 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I. C 280/19 oddalono powództwo P. Z. przeciwko J. H. o wydanie części nieruchomości gruntowej położonej w O. przy ul. (...), nr ewidencyjny działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku

proceedzi księgę wieczystą KW nr (...), zaś apelację wywiedzioną od tego wyroku przez P. Z. (powoda) oddalono wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 30 marca 2020 r. w sprawie I. Ca 88/20.

Jako że wyroki powyższe zapadły pomiędzy tymi samymi stronami w pierwszej kolejności ocenić należało, czy nie skutkują one zaistnieniem powagi rzeczy osądzonej. Na tak postawione pytanie, zdaniem Sądu, odpowiedzieć należało negatywnie. Żądanie pozwu w sprawie I. C 280/19 dotyczyło bowiem zobowiązania pozwanej (J. H.) do wydania wyżej opisanej nieruchomości, zaś żądanie wniosku w sprawie niniejszej dotyczy zasiedzenia spornej części nieruchomości.

Wyroki zapadły przed Sądem Rejonowym w Olecku jak i przed Sądem Okręgowym w Suwałkach nie pozostawały jednak obojętne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Wiązały one bowiem sąd z mocy art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia oznacza zaś, że dana kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 03 października 2019 r. w sprawie III AUa 433/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 04 października 2018 r. w sprawie I AGa 142/18, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 31 sierpnia 2018 r. w sprawie I ACa 249/18).

Należy w tym miejscu przypomnieć, iż żądanie pozwu w sprawie I. C 280/19 Sądu Rejonowego w Olecku, w przedmiocie wydania spornej części nieruchomości zostało oddalone z uwagi na podniesiony przez pozwaną (J. H.) zarzut zasiedzenia. Powód (P. Z.) domagał się wówczas od pozwanej (J. H.) wydania części nieruchomości gruntowej położonej w O. przy ul. (...), nr ewidencyjny działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zabudowaną przez pozwaną częścią ogrodzeniem oraz usunięcia posadowionego na nieruchomości ogrodzenia będącego jego własnością oraz rozgraniczenie nieruchomości będących własnością stron położonych w O. przy ul. (...).

Zauważenia wymaga w tym miejscu, że co do zasady, moc wiążąca prawomocnego orzeczenia dotyczy związania jego treścią, nie zaś uzasadnieniem, jednakże na podstawie brzmienia samej tylko sentencji orzeczenia częstokroć nie sposób jest zidentyfikować nie tylko stosunku prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięte nim roszczenie, ale także wszystkich charakterystycznych dla niego aspektów, różniących go od innych stosunków tego samego rodzaju. Odwołanie się do samej sentencji orzeczenia zwykle nie wystarcza zatem do wyznaczenia granic powagi rzeczy osądzonej, jaką należy mu przypisać, i z tego samego powodu nie wystarcza też do określenia właściwej mu mocy wiążącej. Z uwagi na powyższe przyjąć należy, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy orzeczenia w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. W szczególności, powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi jednak tylko o takie elementy uzasadnienia, dotyczące rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy, autorytarny. Powyższe pozostaje aktualne zwłaszcza przy orzeczeniach oddalających powództwo lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym, gdy z sentencji nie wynika zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia. Wówczas doniosłe i wiążące mogą być również motywy rozstrzygnięcia zawarte w uzasadnieniu orzeczenia, szczególnie ustalenia prejudycjalne sądu, prowadzące do oddalenia powództwa lub wniosku w całości lub w części. Sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia orzeczenia w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu. Jest natomiast związany wskazanymi w uzasadnieniu ustaleniami mającymi wpływ na końcowe rozstrzygnięcie, w szczególności ustaleniami prejudycjalnymi, których skutkiem było wydanie określonego wyroku lub postanowienia orzekającego co do istoty sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2017 r. w sprawie I ACa 339/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 lipca 2018 r. w sprawie I ACa 999/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r. w sprawie III UZ 16/18, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2018 r. w sprawie V CSK 572/17).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, co z resztą słusznie zauważył Sąd Rejonowy, przy wydawaniu orzeczeń w sprawie o wydanie nieruchomości oba Sądy pominęły okoliczność, iż do dnia 2 grudnia 1998r. poprzedniczka prawna wnioskodawczyni nie władała działką o nr (...) jako samoistny posiadacz lecz posiadacz

zależny – co wynikało z umowy sprzedaży nieruchomości na własność czasową, a następnie przekształcenia w prawo użytkowania wieczystego. Przy czym sposób władania częścią działki o nr (...) miał taki sam charakter. Na kanwie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy powyższe okoliczności szczegółowo zbadał i prawidłowo uznał, że do zasiedzenia spornej nieruchomości nie doszło.

W oparciu o powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania zainteresowanych nierozliczonymi wydatkami w postaci wynagrodzenia biegłego.

sędzia Alicja Wiśniewska